

POSTANOWIENIE Z DNIA 9 PAŹDZIERNIKA 2008 R.
WZ 61/08

Umorzenie postępowania karnego na rozprawie na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k., przed otwarciem przewodu sądowego, czyli bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, może nastąpić – analogicznie jak w wypadku warunkowego umorzenia takiego postępowania – jedynie wówczas, gdy okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości.

Przewodniczący: sędzia SN A. Tomczyk (sprawozdawca).

Sędziowie SN: A. Kapłon, W. Maciak.

Prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej: płk W. Marcinkowski.

Sąd Najwyższy w sprawie mjr. Janusza P., wobec którego umorzono postępowanie karne o czyn określony w art. 270 § 1 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na posiedzeniu w dniu 9 października 2008 r. zażalenia prokuratora Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w K. na postanowienie Wojskowego Sądu Okręgowego w W. z dnia 26 sierpnia 2008 r., po wysłuchaniu wniosku prokuratora,

u ch y li ł zaskarżone postanowienie i p r z e k a z a ł sprawę Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania.

Z u z a s a d n i e n i a :

Postanowieniem z dnia 26 sierpnia 2008 r. Wojskowy Sąd Okręgowy w W., na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k., umorzył

postępowanie karne wobec mjr. Janusza P. o czyn określony w art. 270 § 1 k.k., polegający na tym, że w marcu 2008 r. w K. w celu użycia za autentyczny podrobił podpis żony Danuty P. na zeznaniu o wysokości osiągniętego dochodu w roku podatkowym 2007 PIT-37, gdzie na stronie 3/3 w rubryce 128 „Podpis małżonka” odręcznie podpisał się za wymienioną, po czym w dniu 26 marca 2008 r. przedłożył wymieniony dokument w Pierwszym Urzędzie Skarbowym w K. celem rozliczenia się z dochodu – z uwagi na jego znikomą społeczną szkodliwość.

Postanowienie to zaskarżył w całości, na niekorzyść mjr. Janusza P. prokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w K. i zarzucając „obrazę prawa materialnego, a konkretnie art. 1 § 2 k.k. wynikającą z niewłaściwej subsumcji prawidłowo ustalonego stanu faktycznego do powołanego przepisu prawa”, wniósł o „uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie niniejszej sprawy do ponownego rozpoznania przez Wojskowy Sąd Okręgowy w W. jako właściwemu rzeczowo i miejscowo”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Lektura akt rozpoznawanej sprawy wskazuje, że Wojskowy Sąd Okręgowy orzekał na rozprawie, ale przed otwarciem przewodu sądowego. Wynika stąd wniosek, że nie prowadził postępowania dowodowego, zaś rozstrzygnięcie zapewne oparł o materiał dowodowy zebrany w trakcie postępowania przygotowawczego. Zapewne, bowiem w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia ani nie ustalił odrębnie opisanego stanu faktycznego, ani też nie wskazał dowodów, na podstawie których doszedł do wniosku, że czyn zarzucany oskarżonemu zawiera znikomy stopień szkodliwości społecznej. Rozważania dotyczące takiej oceny poprzedził jedynie stwierdzeniem, że zachowanie oskarżonego opisane w zarzucie aktu oskarżenia wyczerpuje znamiona czynu przewidziane w „cytowanym przepisie ustawy karnej”. Jego zdaniem, pogląd ten nie jest kwestionowany przez oskarżonego i „na obecnym etapie postępowania nie wymaga szer-

szego uzasadnienia”. W dalszej części uzasadnienia Sąd *a quo* wskazał szereg okoliczności, które jego zdaniem uzasadniają przekonanie o znikomości stopnia społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu. Rzecz w tym jednak, że część z tych okoliczności niejednoznacznie przedstawiana jest w materiale dowodowym zebranym w sprawie. Inaczej pewne okoliczności – nierozzerwalnie związane z przedmiotem zarzutu aktu oskarżenia – opisuje oskarżony, inaczej zaś jego żona i syn. Różnie więc może być oceniony proces motywacyjny oskarżonego – niekoniecznie tak, jak ujął to Sąd pierwszej instancji. Nie wszystkie też okoliczności związane z wzajemnymi relacjami małżonków P. zostały wyjaśnione na tyle precyzyjnie, by dawały podstawę do stwierdzenia, np.: że Danuta P. pozostawała na utrzymaniu męża, co Sąd *a quo* podkreśla i skwapliwie wykorzystuje, a co pozostaje w dysonansie z zeznaniami świadków; że małżonkowie P. pozostawali „formalnie w majątkowej wspólnocie ustawowej małżeńskiej”, co jest wysoce prawdopodobne, ale nie jest okolicznością pewną, wobec niewątpliwej separacji małżonków (nie wiadomo, bo i tego nie ustalono, czy tylko faktycznej, czy też wynikającej z orzeczenia sądu) i toczącego się postępowania rozwodowego. Okoliczność ta warunkuje możliwość wspólnego rozliczania się małżonków, co Sąd *a quo* – jako istniejącą – wykorzystuje przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu. Wykazane, przykładowo, niejednoznaczności w materiale dowodowym i wątpliwości z nimi związane nie pozwalają na merytoryczną kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia i powodują, że zarzut obrazy prawa materialnego w innym, możliwym ujęciu tych samych okoliczności, mógłby być uznany za zasadny. Tego rodzaju sytuacja, mimo ograniczenia zarzutu skargi do obrazy prawa materialnego i potwierdzenia w niej przez skarżącego prawidłowości ustaleń faktycznych, których w istocie nie ma, powoduje skuteczność zażalenia i konieczność uchylenia zaskarżonego postano-

wienia oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Jedynie na marginesie podnieść należy, że postąpienie Sądu *a quo*, polegające na wydaniu orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie na rozprawie, ale przed otwarciem przewodu sądowego, aczkolwiek formalnie dopuszczalne – w rozpoznawanej sprawie było nadzwyczaj po-
chopne. Wszak sygnalizowane wyżej okoliczności sprawy wprawdzie nie-
jednoznacznej, ale i nieskomplikowanej dowodowo mogły być wyjaśnione
w toku przewodu sądowego na rozprawie, która została wyznaczona, wy-
wołana, i na którą stawiły się wzywane osoby.(...) Postąpienie takie byłoby
w pełni uzasadnione, gdyby przed otwarciem przewodu sądowego ujawniła
się inna, niż będąca przyczyną skarżonego rozstrzygnięcia, okoliczność
wyłączająca ściganie wymieniona w art. 17 § 1 pkt 4-11 k.p.k. Natomiast w
sytuacji opisanej w art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k., a więc zaistnienia okoliczności
wyjątkowo ocennej, odstąpienie od otwarcia przewodu sądowego i prze-
prowadzenia postępowania dowodowego mogłoby nastąpić jedynie wów-
czas, gdy analogicznie jak przy stosowaniu instytucji warunkowego umo-
rzenia postępowania karnego – okoliczności popełnienia czynu nie budzi-
łyby wątpliwości. W każdej odmiennej sytuacji zasadą powinno być wyja-
śnienie wszystkich okoliczności popełnienia czynu w toku przewodu sądo-
wego i będącą tego wynikiem kompleksową oceną całokształtu ujawnione-
go materiału dowodowego zebranego w sprawie. Dopiero bowiem taki
osąd pozwala na dokonanie pełnej kontroli instancyjnej skarżonego roz-
strzygnięcia. Waleru tego nie zawiera postanowienie Wojskowego Sądu
Okręgowego w W., w związku z czym podlegało uchyleniu, zaś sprawa po-
nownemu rozpoznaniu.

Przy ponownym rozpoznaniu Sąd pierwszej instancji powinien wyja-
śnić wszystkie okoliczności istotne dla przedmiotu procesu, dokonać oceny
materiału dowodowego zebranego w sprawie i w oparciu o nią ustalić stan

faktyczny, zaś wszystko to i wynikające z tych procesów rozstrzygnięcie zgodnie z przepisami procedury karnej uzasadnić.

Z przytoczonych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.